

(II Romanista - F.Oddi) Wczorajsza nowość w Trigorii: Bruno Peres wrócił do trenowania przed meczem z Torino, które pozyskało go w 2014 roku z Santosu za kilka milionów i sprzedało dwa lata później Sabatiniemu za 15, w wypożyczeniu, wykupie i bonusach. Brazylijski boczny obrońca nie zostanie powołany przeciwko drużynie, która zmieniła jego życie i karierę, bowiem potrzebuje jeszcze dopiąć rejestrację w Lidze, ale od następnego meczu będzie do dyspozycji Fonseci, który oceni czy i jak go wykorzysta.

Ostatnie dwie przygody byłego gracza Toro w ojczyźnie, który 1 marca skończy 30 lat, nie były takie by tworzyć po niego kolejki w Trigorii: 20 występów w Sao Paulo, od czerwca 2018 do września 2019, tylko jeden w Recife, w ostatnim kwartale. I tak, biorąc pod uwagę, że byłoby bardzo trudnym go gdzieś umieścić (również by oddać go na wypożyczenie i uwolnić się od części z 3 mln euro za sezon, które ma zagwarantowane do 2021 roku, potrzebna byłaby odprawa finansowa), Roma zdecydowała się dać mu drugą szansę.

To właśnie Petrachi sprowadził go do Włoch, gwarantując za niego, ale nie oszczędził mu na pewno krytyki: *"Musi odnaleźć pokorę, którą być może trochę stracił. On to wie. Damy mu szansę i za pierwszym razem gdy popełni błąd, zostanie odesłany do domu"*. W ostatnich tygodniach trenował z indywidualnym trenerem, wydaje się być w dyskretnej formie. Wczoraj, na boisku, rozmawiał długo z Fonsecą: wydaje się, że mu zagwarantował, że poszedł po rozum do głowy. Wkrótce dołączy do niego rodzina.

Autor: abruzzo